

ZMPD o systemie rekompensat dla przewoźników

data aktualizacji: 2022.03.26



W związku z listem ministrów do spraw transportu Polski, Litwy, Łotwy i Estonii do komisarzy Unii Europejskiej Adiny Valean w sprawie zakazu wykonywania przewozów towarów na oraz z terytorium Rosji i Białorusi, Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce oczekuje od polskiego rządu działań wspierających polskich przewoźników drogowych, którzy przestaną przewozić ładunki na Wschód.

W komunikacie przeczytamy, że obecnie przewozy pomiędzy Unią Europejską a Rosją i Białorusią stanowią podstawę funkcjonowania około dwóch tysięcy naszych przewoźników drogowych. Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce (ZMPD) szacuje, że dysponują oni flotą piętnastu tysięcy pojazdów i zatrudniają ponad dwadzieścia tysięcy pracowników – kierowców oraz personel baz transportowych.

„Nie ma wątpliwości, że zarówno te firmy jak i ich pracowników należy potraktować jako, pośrednio, ofiary rosyjskiej napaści na Ukrainę. W przypadku wejścia w życie zakazu przewozów stracą oni podstawy materialne swojego dotychczasowego funkcjonowania. Przedsiębiorcy nie będą mieli możliwości obsługiwać zobowiązań finansowych wynikających z leasingów oraz kredytów, nie będą też w stanie płacić wynagrodzeń. Zmiana portfela zleceń to proces długotrwały, którego wielu przewoźników po prostu nie przetrwa”.

ZMPD od początku wojny wywołanej agresją rosyjską na Ukrainę uważa, że niezbędne jest wprowadzenie systemu rekompensat dla przewoźników tracących swój podstawowy rynek usług, jakim są przewozy na Wschód. Taki pogląd reprezentują też inne organizacje. 28 marca 2022 r. wniosek w tej sprawie znalazł się w stanowisku Forum Transportu Drogowego, reprezentującym całe

środowisko polskich przewoźników drogowych. Pomoc ofiarom rosyjskiej agresji musi uwzględniać szerokie spektrum problemu i obejmować również tych, w których pośrednio trafiają jej skutki.

Obecnie w wyniku napięć na drogowych przejściach polsko-białoruskiej granicy transport towarów do Rosji i na Białoruś nie odbywa się normalnie. Dochodzi do eskalacji utarczek, które w każdej chwili mogą mieć nieprzewidywalne skutki. Przewoźnicy, jak wszyscy przedsiębiorcy, potrzebują wiedzy na temat warunków, w których przyjdzie im w przyszłości funkcjonować. Teraz nie wiedzą nic.

Fot. ZMPD

Źródło: